Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok III Nowy Targ, dnia 24 lipca 1938 r. Nr 29

Przed żniwami.

Na Podhalu kilka tygodni dzieli nas od nowych zbiorów. W innych częściach Polski obecnie żniwa dokonywują się w całej pełni. Zapasy zbóż oraz pasza pozostałe z ub. roku zostały już wyczerpane.

Nic więc dziwnego, że tak, jak co roku na przednówku, spotykamy się z coraz częstszymi rozważaniami na temat rezultatów tegorocznych zbiorów.

Już dziś, na podstawie stanu zasiewów, można stwierdzić, że tegoroczne zbiory nie będą wcale odbiegały od rezultatów zeszłorocznych. Zasiewy wskazują na lepsze raczej wyniki — norma ich nie jest jednakże jeszcze dobra i można ją skwalifikować jako wyższą od średniej, co z góry wyklucza wszelkie obawy złych zbiorów. Rozporządzamy zresztą co roku pewną niezbyt wielką nadwyżką zbóż chlebowych, pochłanianą przez eksport. Wymieniając przykładowo, w przeciągu 4 lat, od 1932 do 1936 r. produkcja żyta i pszenicy wynosiła w Polsce przeciętnie 8 525 tys. ton rocznie. Eksport w tym samym czasie wynosił 530 tys. ton, czyli około 6,2% zbiorów. Otóż musimy pamiętać, że Polska nie jest w dziedzinie zbóż chlebowych krajem eksportowym, co zresztą dość wyraźnie wskazuje wymieniony przez nas odsetek eksportu. Obszary nadwyżkowe zbóż chlebowych wynoszą 50% powierzchni kraju, reszta to obszary niedoborowe, do których należy przede wszystkim Podhale. W razie więc jakichś wahań produkcji zbóż należy się liczyć z możliwościami skonsumowania nadwyżek na rynku wewnętrznym.

I tu dochodzimy do drugiego rodzaju proroctw i przewidywań, związanych ze zbliżającymi się żniwami. Kwestia nadmiaru ziarna — bo ją to mamy na myśli — jest w bież. roku, jak wskazuje stan zasiewów, w ogóle nieaktualna.

Polska należy do państw o małym spożyciu zbóż chlebowych. Spożycie pszenicy i żyta wynosi u nas 207 kg na głowę. Jest to znacznie mniej od spożycia tych zbóż np. na Węgrzech, gdzie wynosi ono 262 kg, lub w Belgii — 280 kg. Od szeregu lat chleb jest w wielu połaciach Polski rzadkością, a ziemniaki stanowią podstawowy produkt żywnościowy znacznej części społeczeństwa. Stan ten należy oczywiście scharakteryzować jako stan nienormalny, który musi ulec, a właściwie już ulega zmianie. Wewnętrzni konsumcja zbóż chlebowych poczęła już bowiem w Polsce wzrastać i będzie rosnąć stale. Przyczyną tego jest w pierwszym rzędzie przyrost ludności, zwiększający co roku kadry „zjadaczy chleba". Następnie na zwiększenie konsumpcji wpływa stała, coraz wyraźniejsza poprawa koniunktury i, co za tym idzie, zamożności w społeczeństwie. Jednocześnie ze zwiększeniem konsumcji zbóż chlebowych postępuje obserwowane obecnie w Polsce i również związane z poprawą koniunktury — zwiększenie konsumcji mięsa i przetworów mięsnych. Wpływa to oczywiście na wzrost hodowli, która z kolei wymaga większej ilości paszy.

Oto kilka uwag, jakie nasuwają się nam w obliczu nadchodzących zbiorów.

PORONIN PRZODUJE W ROZMACHU PRAC.

V.

Małe Ciche, osobliwa wioska, ukryta w lasach tatrzańskich.

Jeszcze nic nie powiedziałem o wiosce, która jest jakby „kolonią" gromady Białego Dunajca na terytorium gruntów Bukowiny i Brzegów, a jest nią wioska *Małe Ciche*, wsunięta na południowy wschód w lasy podtatrzańskie, którą to wioską Biały Dunajec zarządza administracyjnie od roku 1907 aż do dnia dzisiejszego i jest pod zarządem naszej gminy. Faktyczną przynależność katastralną ma Małe Ciche do Bukowiny, jednak życie gospodarcze łączy ich z gminą, parafią itp. w Poroninie, dlatego wszyscy mieszkańcy są za przydzieleniem tej wsi administracyjnie do Poronina.



Gazda powiatu nowotarskiego w otoczeniu członków Zarządu gminy w Poroninie oraz sołtysów gromad. Od lewej siedzą pp.: Andrzej Skupień-Florek, ławnik, Marian Chwastek, sekr. gm., Starosta pow. Marian Głut, wójt Wojciech Orawiec, Marta Matuszyk, pom. kanc. i podwójci Alojzy Polak, Stoją od lewej pp.: Jan Bobak, sołtys, Fr. Koszarek, woźny, Fr. Franosz, sołtys i Stan. Pańszczyk, sołtys. Zdjęcia dokonano na tle Galicowej Grapy w Poroninie, w tyle dom p. Stryjeńskich.

Od przeszło roku są starania, aby Małe Ciche tworzyło swoją własną oddzielną gromadę, co najsłuszniej im się należy. My, jako Zarząd gminy, bez względu na powyższy stan, gospodarkę samorządową oddzielnie tam prowadzimy; jak już o tym wspomniałem, uruchomiliśmy tam szkołę, a obecnie w tym roku przystępujemy do budowy własnego budynku szkolnego. Plany i kosztorysy są sporządzone, tylko czekamy na ostateczne załatwienie przez wojewódzką komisję wywłaszczeniową co do placu. Drogę, począwszy od Kośnych Hamrów do samej wioski, rozszerzono i odpowiednio naprawiono do 4 km długości. Wielki wysiłek pracy przy budowie tej drogi dała miejscowa ludność Małego Cichego, co z uznaniem dla nich podnosimy, bowiem jest u nich zapał i dużo dobrej woli w pracy społecznej. Pozostała tam jeszcze naprawa drogi na odcinku 3 km do drogi państwowej, która prowadzi do Morskiego Oka, a którą będziemy dalej prowadzić, a nadto musi nastąpić budowa mostu na drodze do Małego Cichego i kilka mniejszych mostków na całej drodze.

Tak mniej więcej wygląda w terenie nasza gospodarka samorządowa gminna, którą zdołaliśmy przeprowadzić przy poparciu Władz państwowych, jako też przy ofiarnej pracy i zrozumieniu mieszkańców gminy, o co również jednych i drugich i na przyszłość prosimy.

Zasłużeni sołtysi gromad i praca wójta.

Nie są to jeszcze wszystkie rzeczy i sprawy, które zostały załatwione i przeprowadzone, bo i nie wszystkie są do opisania. Bo ile spraw załatwi się i dokona w samym urzędzie, a ile lokalnie na miejscu sporu, a o których wiedzą jedynie strony i wójt, które moralnie są więcej nieraz warte od materialnych, za co ludność jest wdzięczna, bo dużo złotówek pozostaje im w kieszeni, a nie traci się w sądach. Bowiem w interesie wójta, jako też całego zarządu jest podniesienie ludności gospodarczo i moralnie, której to poziom powoli, ale wzrasta. — Pisząc o tym wszystkim nie sposób pominąć nie podnieść z uznaniem pracy sołtysów gromad, a mianowicie: p. Bobaka Jana, gromady Zubsuche, p. Stanisława Palidra, grom. Murzasichle, p. Franciszka Franosza, grom. Biały Dunajec, p. Andrzeja Ustupskiego, grom. Poronin, oraz p. Stanisława Pańszczyka, grom. Gliczarów, którzy z zapałem oddają się pracy dla ogółu ludności i swojej gromady, a każdy z tym, by swoją gromadę postawić wyżej.

Dużo szczęścia mamy do personelu kancelaryjnego, który od utworzenia gminy pracuje jeden i ten sam. Sekretarzem jest p. Marian Chwastak i jego pomocnik p. Marta Matuszykówna, których przede wszystkim cechuje uczciwość i sumienność w pracy.

Gospodarka budżetowa.

Dochodowość budżetową naszej gminy stanowią głównie cztery działy, a mianowicie: zwroty, opłaty administracyjne, dodatki do państwowego podatku i podatki samoistne. Budżety są realne, i to dzięki

zaletom wójta, który umiejętnie swoimi wymownymi słowami zawsze i wszędzie apeluje i poucza o potrzebie ofiarności na rzecz Państwa i świadczeń gotówkowych na cele własnych inwestycyj gminnych. Rzucone słowa na marne nie idą, a ludność wywiązuje się ze swych zobowiązań możliwie dobrze. Dowodem tego realizacja budżetu za rok 1935/36, w którym osiągliśmy nadwyżki w dochodach 2 068,72 zł. Zaś ogólny budżet w tym roku wynosił w wydatkach około 13 000 zł. Następny rok 1936/37 miał uchwalony budżet po stronie wydatków 16 276,63 zł, a przyniósł po stronie dochodów 21 119,84 zł, czyli budżet zamknęliśmy nadwyżką 4 843,21 zł, do czego dochodzi spłata starych długów po jednostkowych gminach, a które mamy uregulowane i spłacone całkowicie.

Zadłużenie na wzniosły cel.

W związku z budową 7 klasowej szkoły w Poroninie, która jest i będzie chlubą Poronina i całej gminy, bowiem podobnej nie ma na Podhalu ani w woj. krakowskim, jako też miłą pamiątką naszej pracy i zabiegów wójta, zaciągnęliśmy pożyczki w T. P. B. P. Sz. P. w Krakowie w kwocie 36 000 zł. No, ale dług to już do pochwał nie należy, a jednak i o tym muszę powiedzieć, bo nie w tym celu piszę, opracowując niniejsze sprawozdanie i daję go do prasy, aby się chwalić, ale aby dać obraz gospodarki takiej, jaką prawdziwie prowadzimy. Przy dokonanej pracy i wyniku zadłużenia się nie wstydzimy na tak wzniosły cel, tym bardziej, kiedy spłatę tego długu już realizujemy, na co przeznaczono 3 000 zł w tegorocznym budżecie, który wynosi tak po stronie wydatków jak i dochodów sumę 26 078,89 zł.

Najważniejsze plany na przyszłość.

Jako ogólne prace na przyszłość, to plan regulacyjny gromad letniskowych, a mianowicie: Murzasichla, Poronina, Zubsuchego i Małego Cichego, które to plany regulacyjne mają bardzo doniosłe znaczenie przy rozwoju letnisk. Następnie idzie budowa wodociągów grawitacyjnych w przysiółkach gromady Zubsuche oraz cały szereg innych inwestycji, dotyczących gromady tej czy tamtej, o czym powiemy, gdy pomyślnie będą się już realizować zamiary.

Andrzej Skupień - Florek, ławnik.

Od Redakcji:

Z treści powyższego sprawozdania widzimy, że Zarząd Gminy w Poroninie przy niedużych środkach finansowych prowadzi wiele prac inwestycyjnych oraz ma duże zamierzenia na przyszłość, dlatego Redakcja nadała słuszny tytuł artykułowi, drukowanemu w kilku n-rach »Gazety Podhala«.

O co sie Gróf z Pastérnickiém stawiéli.

— Jutro bedzie dysc.

— Nie pleciez, kumotrze, nie bedzie.

— Kie wom godom, to bedzie.

— Tako jarko pogoda, skond by sie wzion.

— Uwidzicie, ze kapnie.

— Nie prorokujciez źle, skoda by było telego siana, pokosiéli my dziś polany, musi sknąć.

— Jo ta nie skosiół, po co mi mo gnić.

— Bedzie skło.

— Nie be.

— Be.

— Stowmy sie.

— Stowmy sie.

Podali se przy świadkak rénce, Gróf stawiół wóz, Pastérnicki ciele.

Ale to było ciele, od malućka w izbie wychowane, a nie w stajni. Piékne, gładkie, okrągłe a cienzkie, ze go ledwo dwók chłopów dźwigło, choć miało dopiero śtyry tyźnie. Wozyło cosi półtora metra, a becało, jak organy w kościele. Gróf stawiół wóz, bo był kołorzém i wozy robiół.

Pastérnicki był pewny, ze wygro, bo kie mu kohut po połedniu zapioł, to na drugi dzień musioł loć désc, tén sie juz nikdy nie pomylół, ani cłeka nie zbałamuciół.

A Gróf wyseł na pole, poźroł po niebie, przisedł do izby i pado Pastérnickiemu:

— Dróga na niebie ku Pięcistawom jest, gwiozdecki świécom, miałoby być ładnie. I z téj uciechy poseł du domu, wypiół se palenki i legnął spać.

Pastérnicki wzion kapelus pod pazuche, wyseł na pole, poziérol na niebo, cy sie zanosi na dysc, i modlół sie, coby tys jutro loło, boby mu skoda było cielęcia.

Raniutko Gróf, uciesony, ze pogoda jest, leci z kosą do pola i spotyko Pastérnickiego:

— Je cos Wy to, kumotrze, kapelus pod pazuchom nosicie, kie wiater nie ducho, ani nima gorąca.

— Modlém sie, zeby Poniezus doł, coby do wiecora choć jedén dysc kapnął, bo mi skoda cielęcia. Trza sie było dość nakréncić koło niego, dokla urosło.

Wycieczki zagraniczne w Zakopanem.

Pierwsza połowa lipca zaznaczyła się znacznym wzrostem frekwencji w Zakopanem, a liczba bawiących obecnie w Zakopanem gości sezonowych dochodzi już do ośmiu tysięcy osób. Silny jest w tym roku również ruch przyjezdnych z zagranicy i to tak przyjazdów indywidualnych, jak i wycieczek zbiorowych. Z tych ostatnich wymienić należy liczną, 53 osób liczącą wycieczkę młodzieży estońskiej, która bawiła tu przez trzy dni, a która rekrutowała się z młodzieży obojga płci korzystającej w Estonii, z kursów języka polskiego, zorganizowanych przez poselstwo polskie w Estonii — dalej liczną, przeszło 100 osób liczącą wycieczkę polonii amerykańskiej ze Związku Narodowego Polskiego, w której była liczna grupa harcerek i harcerzy polskich, dalej wycieczkę kilkunastu harcerzy norweskich, wycieczkę ośmiu dziennikarzy niemieckich, którzy w objeździe po Polsce celem zapoznania się z jej wartościami gospodarczymi zawadzili również o Zakopane, dalej wycieczkę delegacji amerykańskiego miasta Chicopee z burmistrzem tegoż Polakiem p. Antonim Słoniną na czele, wreszcie wycieczkę 15-tu kombatantów niemieckich i wycieczkę przedstawicieli cywilnego lotnictwa węgierskiego z wiceministrem komunikacji p. Istvanem de Barcy na czele.



Piękny widok z Gubałówki na Zakopane i Tatry Polskie.

Ale Pastérnicki to jest śpekulant, ón sie ta nie tropiół nicym. Roz, jak sie opiół, to dwa dni lezoł i nic nie jod, ino se śpiéwoł:

> Paleneczka, borowiczka,
> więkso wody połowiczka;
> niedawnoś była w śklanej bani,
> a teroz jeś w mojej dłoni.
> Jo płacym za cie śrybło, złoto,
> a ty mnie rucos w nowiększe błoto,

Ale zato był chłopisko, kie dopod chłopa do gorzci, to sie mu préndko nie wymotłoł z pazdurók, bo miół takie duze, jak tén młody niedźwiédź.

Pasternickiému było zol ino tego cielęcia, bo pogoda była piékno, a wiecór nadchodziół.

— Jancykryst cie pobije — pogroziół kohutowi — głowe ci utném na kłócie, kieś mie tak zbałamuciół.

Kie słonko zasło, Gróf zawołoł spólnika, starego Felusia i poszli po ciele do Pastérnickiego.

Ciele stoło uwiązane u pościele, pod ławom zające hipkały, a w sieni kury kwokały. Kohut stoł pod oknem na zértce i pioł, jaz mu gardło ozduło. Pastérnicki hips do pola, łapnół kohuta, połozył na kłót i hlust siékiérom, odrazu głowa z grzebiéniem odleciała, a krew psicała na sićkie stróny, jaze kropla fyrkła na Grófa przez okno.

— Wicie, wicie, zacyno kropić, pado stary Feluś.

— Wiera ze haj, przyświacół Gróf.

— No, toście krześnicku, cielęcia nie wygrali, z radością przipedzioł Pastérnicki.

— No, nié, ale i Wy wozu téz nie dostaniecie, bo bez dzień była pogoda.

— Niekze ta i tak bedzie, jo na to przistajém, ino mi tego kohuta skoda, cok go mioł jesce przez śtyry roki chować.

— A cielęcisko zawiedźcie do stajni — pado do Pastérnickiego — niech sie nom tu nie plonce popod nogi, tam jego bywanie, a nie tu z ludziami.

Potém Pastérnicki z radości ugościół Grófa i starego Felusia, ze ledwo du domu trafili. Nigdy sie juz więcéj Pastérnicki nie stawioł, ani bydlęta do izby nie wodziół, zeby go nie wiedło na pokusénie stawiać sie o ciele.

Za to sićko Pastérnicki odbecoł, bo mu baba ze złości trzi dni jeść nie dała, ino musioł kosić od wiecora do rana. *M. Błyskawica.*

Gościnna Sądeczyzna zaprasza.

Nie wszystkim pewnie wiadomo, że wśród regionów górskich w Polsce Sądeczyzna jest pod względem dorobku gospodarczego i kulturalnego regionem najcenniejszym. Historyczne szlaki handlowe z Polski do Węgier biegły wzdłuż Dunajca i Popradu przez Nowy i Stary Sącz, stwarzając naturalne warunki rozwoju gospodarczego i wysokiej kultury.

Te historyczne momenty wywarły tak wybitny wpływ na życie regionu sądeckiego, że i dzisiaj Sądeczyzna zachowała swój charakter gospodarczy i bierze żywy i cenny udział w życiu kulturalnym państwa. Rozpowszechniona jest tu szczególnie hodowla znanego w Polsce konia sądeckiego, którego szczególnie wyróżnia i nabywa wojsko podczas dorocznych jarmarków, płacąc nieraz kilka tysięcy złotych za sztukę. Niemniejszą rolę odgrywa tu hodowla różnych ras owiec i bydła. Z hodowlą idzie w parze wysoka kultura rolna, co w górach stanowi podstawę dobrobytu rolnika.

Podczas tegorocznego Zjazdu Górskiego w czasie od 12—15 sierpnia ziemia sądecka zaprezentuje cały swój dorobek gospodarczy w szeregu wystaw i pokazów o charakterze rolniczo-hodowlanym. A więc ujrzymy piękne okazy koni, owiec, plonów rolnych, wyroby ludowe w drzewie, płótnie, z wełny i t. p.

Urządzany w czasie Zjazdu Górskiego jarmark — wystawa pozwoli miłośnikom sztuki ludowej nabyć cenne wyroby po cenach iście ludowych. Jeśli wziąć pod uwagę szereg imprez regionalnych i wyjątkową okazję urządzenia wycieczki do Rożnowa, Szczawnicy, w Pieniny i do Starego Sącza, a nadto 66% ulgi kolejowe do Nowego Sącza i powrót do domu, to dochodzimy do wniosku, że warto będzie wybrać się do Nowego Sącza na Zjazd Górski.

HANKA NOWOBIELSKA

Maniowy.

Ot takie sobie wspomnienie — o tonie minorowym,
siedlisko mych marzeń najskrytszych, dziecięcych —
[Maniowy...
Tęsknoty mej młodości — jak o nich nie pamiętać?
już Dębno, most, karczma na Hubie i małe żydzięta,
szczęśliwa pielgrzymka, błotem przez pola rozpachniałe
na krótsze drogi — miedzami — przez Białą koło
[Skałek.
Radość najmniejszy szczegół na barwne nawija krosno,
ostatnia górka i drzewa — kędyż piękniejsze rosną?
Wiatr niesie z uli Pietrkowych lipcowy zapach miodu,
— wystuka serce szalone każdziutką deskę schodów...
Hej, kaprys, co się wiośnianej, różowej przyśnił bajce...
Garść srebra i szafirów bystrym porwana Dunajcem...

— — — — — — — —

Bolesno-słodkie wspomnienie o tonie minorowym,
przedmiot moich marzeń najskrytszych, dziecięcych —
[Maniowy.

Wiadomości leśne.

W bież. okresie należy przeprowadzać następujące prace w lesie.

1) Pielęgnować kultury przez: a) oczyszczanie zrębów leśnych z wszelkich krzewów głuszących sadzonki leśne, a w szczególności należy wycinać szerokolistną wierzbę iwę (rokitę), przy czym najskuteczniej działa ścinka w czasie *najsilniejszego krążenia soków* w roślinie, natomiast ścinka w innym czasie powoduje zwiększanie się siły odroślowej drzew; b) wycinanie na zrębach wszelkich traw i chwastów, przy czym wycięcie winno być dokonywane tylko *sierpem*.

Powyższych zabiegów pielęgnacyjnych nie należy stosować w kulturach jodły i buka, dla których krzewy i trawy stanowią ochronę przed działaniem mrozu itp.

Uwaga: Ponieważ zdarza się, że niesumienni robotnicy wycinają chwasty i trawy wraz z sadzonkami leśnymi, należy dla zapobieżenia tym wykroczeniom podzielić zalesiony zrąb na działki i przydzielić je poszczególnym robotnikom. Wycięcie traw i chwastów winno być wykonywane pod nadzorem leśnych (dozorców), którzy po ukończeniu prac odbierają działkę i donoszą właścicielowi lasu o ewent. szkodach. Za dokonywanie tych należy przewidzieć surowe kary: jak np. utrata kaucji, którą każdy robotnik powinien złożyć przed rozpoczęciem pracy.

2) Pielęgnować młodniki przez wyrąb posuszu, okrzesywanie suchych gałęzi i usuwanie zbytecznych a małowartościowych gatunków drzew, jak wierzba, brzoza, osika itp.

3) Trzebić drągowiny i krokwiny usuwając posusz, przygłuszki, złomy, drzewa chore nie nadające się do dalszej hodowli, nie przerywając jednak zwarcia.

4) Pielęgnować sadzonki w szkółce przez częste plewienie grządek (najlepiej po deszczu), spulchnianie ich pazurkami lub motyczkami, podlewanie w czasie długotrwałej posuchy itp.

Uwaga: Celem utrzymania odpowiedniej wilgoci w glebie, zapobieżenia rozwojowi chwastów i wysadzaniom sadzonek przez mrozy wskazanym jest wykładanie przestrzeni między sadzonkami na grządkach mchem lub wąskiemi deszczułkami (z opadów tartacznych itp.).

5) Zakładać 2 gą serię drzew pułapowych prze-

ciw kornikom i smolikom oraz korować leżące drzewa i pniaki, a korę palić przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności ze względu na możliwość pożaru.

6) Zakładać korę i rowki pułapowe przeciw szeliniakom.

7) Śledzić rójkę krycienia olchowego oraz gąsienic występujących na łozie koszykarskiej (Cecidomia salicis).

8) Chronić las przed pożarem (zakazać palenia ognisk, ustanawiać posterunki przeciwpożarowe itp.

9) Odwadniać mokradła leśne za pomocą sieci rowów otwartych i krytych.

10) Regulować potoki leśne za pomocą zapór, progów i umocnień brzegów.

11) Poprawiać drogi i mosty leśne oraz budować nowe drogi wywozowe.

12) Odnawiać kopce i linie graniczne.

13) Czyścić rowy graniczne, przydrożne i odpływowe.

14) Suszyć gałązki i liście wierzby iwy, ostrężyny, osiki na karmę dla zwierzyny łownej.

15) Odnawiać lizawki dla zwierzyny łownej.

Inż. M. Borowiec

Podziękowanie.

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się swą pracą do przygotowania i przeprowadzenia pięknej imprezy, Święta Pieśni i Tańca Podhalańskiego.

Składam tą drogą serdeczne podziękowanie JW. Panu Staroście Powiatowemu M. Głutowi za wydatną pomoc, udzieloną na wyżywienie przyjezdnej młodzieży oraz JWPanu Wicestaroście mgr M. Wrońskiemu za życzliwe ustosunkowanie się do całości imprezy, JW. Panu mgr Andrzejowi Stachoniowi, jako Burmistrzowi za pomoc ze strony Gminy i jako przewodniczącemu Powiatowego Komitetu Święta Pieśni za starania przy realizacji programu Święta Pieśni, — Przewodniczącym Komitetów Regionalnych: JW. Pani M. Wiśmierskiej - Dudowej, JW. Panu Sędziemu dr Majce, Przewodniczącym poszczególnych sekcyj Komitetu Organizacyjnego Powiat. Święta Pieśni : JW. PP. Zofii Dudzińskiej, dr Władysławowi Bolkotowi, kier. Piotrowi Węgrzynkowi, kier. Erazmowi Kossowiczowi, mgr Marianowi Podkanowiczowi, red. Michałowi Balarze, Tadeuszowi Kurdzielowi za starania i pełną poświęcenia pracę, aby uroczystość Święta Pieśni wypadła najokazalej.

Całemu wreszcie P. T. Nauczycielstwu, którego żmudnym kilkumiesięcznym wysiłkiem opracowany został cały materiał Święta Pieśni.

Inspektor szkolny : *Władysław Józef Koszyk.*

Otwarcie nowozbudowanej drogi Raba Wyżna — Bielanka— Pieniążkowice jako II-ej drogi wlotowej do powiatu nowotarskiego od Chabówki do Zakopanego nastąpi 24 lipca br. o godz. 10 w Pieniążkowicach.

Jak otrzymać smaczne i zdrowe mleko.

Mleko kwaśne zazwyczaj otrzymujemy z mleka surowego, nie przegotowanego. Jeżeli krowy są zdrowe, to wszystko w porządku. Jeżeli natomiast w mleku znaleść się mogą bakterie chorobotwórcze, czy to z powodu choroby krowy, która może się przenieść na ludzi, czy z powodu panującej w tym okresie choroby zakaźnej, to wówczas zakwaszać lepiej mleko przegotowane. Mleko przegotowane do zakwaszenia zagotowujemy i natychmiast potem studzimy, następnie wlewamy do naczynia, dodając na 1 litr mleka 2 łyżki dobrze zakwaszonego mleka. Po dokładnym wymieszaniu stawia się naczynie z mlekiem w miejscu ciepłym i już po 25 godzinach mleko jest gotowe. Mleko tak zakwaszone odznacza się miłym smakiem, zbliżonym do smaku kwaśnej śmietany i tworzy gęstą, jednolitą masę nie podchodzącą łatwo serwatką. W chłodzie można je przetrzymać dość długo bez zmiany smaku.

Z Polski i ze świata.

Izby Skarbowe wydały zarządzenie, aby w czasie żniw wstrzymano egzekucje i licytacje u rolników na na okres dwu tygodni, tj. do 1 sierpnia. Na Podhalu ten termin powinien być przesunięty, gdyż żniwa odbywają się tutaj zazwyczaj w sierpniu.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich województw w sprawie zapobiegania dręczeniu koni. Na policję państwową nałożono obowiązek sporządzania doniesień do władz administracyjnych w razie zauważenia jakichkolwiek przejawów okrucieństwa.

Hojność w udzielaniu autografów naszego śpiewaka Kiepury próbował wyzyskać fryzjer Kamiński, który podsunął śpiewakowi weksel na 3000 zł do podpisu. Podpis uzyskał, ale gdy przedstawił weksel do wykupienia, wpadł w ręce policji.

Pod Sosnowcem zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Podczas przejazdu samochodu ubezpieczalni społecznej przez tor kolejowy wpadł na niego pociąg pospieszny i rozbił samochód. Pasażerowie i szofer zginęli na miejscu.

Bilans handlu zagranicznego Polski wykazał ujemne saldo za czerwiec, prawie 11 milionów złotych, głównie za przywóz towarów z Niemiec za zamrożone należności za tranzyt kolejowy przez Polskę.

Wojna domowa w Hiszpanii weszła z dniem 18 lipca br. w trzeci rok trwania.

W Rumunii zmarła po krótkiej chorobie królowa matka Maria. W Polsce na zarządzenie Władz były wywieszone żałobne flagi.

Kronika

Kurs oświatowy dla nauczycieli szkół powszechnych z województwa białostockiego odbył się staraniem Polskiego Związku Zachodniego przy finansowym poparciu Ministerstwa W. R. i O. P. w czasie od 28 VI 20 VII br. w Nowym Targu. W czasie wykładów były poruszane zagadnienia społeczno-oświatowe i gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wsi. Wykładowcami byli profesorowie Uniw. Jagiellońskiego, prelegenci z Dyrekcji Pol. Zw. Zach., Instytutu Spraw Narodowościowych i Pol Zw. Zach. z Białegostoku. Słuchacze pod wytrawnym kierownictwem p. dra Józefa Korpały, kier. Ośw. Poz. przy Kur. Krak., oprócz nabycia wiadomości teoretycznych, zaznajomili się także z pięknym Podhalem, odbywając wycieczki do Morskiego Oka, na Turbacz, do Dębna i na Słowację do Zamków Orawskich. Pod koniec kursu uczestnicy zwiedzili zabytkowy Kraków, rozjeżdżając się z jak najmilszymi wrażeniami w swoje strony rodzinne.

Zjazd abiturientów Państw. Gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu z roku 1927 odbył się w dniu 5 lipca br. — Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w auli gimnazjalnej, które odprawił były abiturient ks. Józef Długopolski. Po nabożeństwie p. dyrektor L. Czech przywitał byłych wychowanków w bardzo serdecznych słowach, podkreślając łączność z zakładem. Następnie uczestnicy zjazdu udali się pod tablicę pamiątkową, gdzie oddali cześć poległym Kolegom, składając wiązankę kwiatów, po czym w sali szkolnej zajęli miejsca w ławkach, jak za dawnych lat. Niewielu brakowało, nieobecni nadesłali usprawiedliwienia. Miłe były wspomnienia dawnych wychowanków tut. gimn., którzy rozprószeni są dziś niemal po całej Polsce.zajmując różne stanowiska społeczne. Milej jeszcze gwarzyło się przy wspólnym obiedzie w towarzystwie dawnych wychowawców w osobach pp. dyr. Czecha L., Angielskiego, Barana K., ks. Kani, Pawelczaka J., Świętka K. W zjeździe wzięło udział 19 b. wychowanków.

Zarząd Towarzystwa Bursy Gimn. w Nowym Targu składa serdeczne podziękowanie WPanom Rejentom Szeligiewiczowi Józefowi i Pęksie Stanisławowi za dar w kwocie 30 zł na rzecz T-wa Bursy Gimn.

Na dozbrojenie Armii. Związek Legionistów Polskich, Oddział w Nowym Targu ze swych skromnych funduszów złożył kwotę 10 zł.

Minister Komunikacji w Zakopanem. Dnia 14 bm. w godzinach popołudniowych bawił w Zakopanem pan minister komunikacji płk. Julian Ulrych, który w towarzystwie burmistrza Zakopanego p. inż. E. Zaczyńskiego przeprowadził lustrację przeprowadzonych na terenie Zakopanego inwestycyj komunikacyjnych, przy czym zainteresował się specjalnie sprawą wywłaszczeniową gruntów pod budowę odnogi linii kolejowej i dworca odstawczego oraz pod budowę kolejki terenowej na Gubałówkę. Prócz tego pan minister odbył tu konferencję z prezydium Polskiego Związku Narciarskiego w sprawach dotyczących organizacji międzynarodowych zawodów narciarskich F. I. S. w zimie 1939 r. Tę ostatnią odbył pan minister w charakterze prezesa Związku Związków Sportowych.

Zakopane i Podhale w Ameryce. Jak się dowiadujemy, znana „Fundacja Kościuszkowska“ na terenie St. Zjedn Am. Półn., do której należą nie tylko Polacy, ale również wybitni Amerykanie, projektuje urządzić w sezonie zimowym 1939 roku na terenie Stanów Zjednoczonych uroczystości regionalne pod nazwą „Noc w Zakopanem“ z bogatym programem ilustrującym muzykę, śpiewy, tańce, stroje i zwyczaje góralskie. W celu zebrania materiałów przybył do Zakopanego z ramienia tej Fundacji na dłuższy pobyt amerykański art. malarz p. Clarence Brodeur.

W Odrowążu dnia 10 VII br. odbyło się zebranie miejscowego Ogniska Zw. Podhalan pod przewodnictwem prezesa p. M. Jachymiak. W zebraniu tym wziął udział członek Zarządu Głównego Zw. Podhalan p. mgr Michał Dusza, który przedstawił program Walnego Zjazdu Związku Podhalan, mającego się odbyć w dniach 6 i 7 sierpnia br. Po omówieniu i ustaleniu przygotowawczych prac przedzjazdowych wyłoniono Komitet Zjazdowy pod przewodnictwem ks. proboszcza Franciszka Łasaka. Obrady delegatów odbędą się w sobotę w budynku szkolnym, a zebranie Wielkiej Gromady Podhalańskiej w niedzielę na wsi pod gołym niebem. Na przyjazd gości będą czekały furmanki na stacji w Czarnym Dunajcu. Szczegółowy program Zjazdu podamy w następnym n-rze „Gazety Podhala“.

Pryszczyca w naszym powiecie na skutek energicznego zwalczania tej choroby przez Starostwo nowotarskie w znacznym stopniu została stłumiona. — W Szczawnicy Wyżnej, w 9 zagrodach, oraz w Podwilku zupełnie wygasła. W zdrojowiskach podhalańskich, jak Zakopanem, Rabce, Nowym Targu-Kowańcu pryszczycy nie było, ani nie ma żadnego wypadku zachorowań.

W najbliższym czasie wydrukujemy ciekawy dokument chłopski z r. 1605, odnoszący się do parafii czarnodunajeckiej. Ogłosił go dr L. Wyrostek w księdze pamiątkowej ku czci prof. St. Kutrzeby, jako mały przyczynek do badań nad rodami góralskimi i przeszłością osad podhalańskich. Zaznaczamy przy tej sposobności, że autor zamierza w ciągu tych wakacji zakończyć badania w terenie, tj. wykorzystać materiały zawarte w metrykach kościelnych, głównie na Spiszu i Orawie, które będą należały do najciekawszych z całego powiatu nowotarskiego.

Ustawy należy szanować. Dowiadujemy się, że nielegalnie postawiony sząb w Waksmundzie Jakuba Waksmundzkiego został przymusowo rozebrany.

Porady prawne.

WP. J. M. ZAKOPANE. Po myśli art. 40 rozp. Ministra Opieki Społ. z dnia 10 XII 1936 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 643) Starostwo może w przypadkach wyjątkowych (jarmarki, odpusty i t. p.) każdorazowo zezwolić na sprzedaż wędlin i innych wyrobów wędliniarskich, przy zastosowaniu przepisów sanitarnych, wynikających z tego rozporządzenia. Zezwolenia takie mogą być udzielane tylko *jednorazowo na czas danego jarmarku, odpustu i t. p.*

Sport

Między „Cracovią" a reprezentacją Podokręgu nowotarskiego odbył się 17 bm. na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego mecz lekkoatletyczny, który zakończył się zwycięstwem „Cracovii", w stosunku 64·5 : 75, która zajęła prócz skoku wdal wszystkie pierwsze miejsca, pokazała licznie zgromadzonej publiczności nieprzeciętny styl i formę zawodników. Specjalną sympatią cieszył się Fiałka, który mimo silnego upału ukończył bieg 5 km w doskonałym czasie. „As" podhalański Nowacki w zawodach tych nie brał udziału z powodu rekonwalescencji po operacji wyrostka robaczkowego. Po zawodach lekkoatletycznych odbył się mecz piłkarski Podchorążówka Rez. 6 D. P. — Sokół Nowy Targ. Wygrali wojskowi 1 : 0 (1 : 0).

Radio.

NIEDZIELA, dn. 24 VII o godz. 9 z Łodzi pogadanka pt. »Łódź, jako rynek zbytu dla artykułów rolnych«, o godz 15 »Przegląd rynków produktów rolnych«, o godz. 15.15 audycja dla młodzieży wiejskiej pt. »Pomoc w nagłych wypadkach«, o godz. 15.45 pogadanka pt. »Jak zwiększyć wydajność naszych sadów«, o godz. 16 transmisja regionalna z Krzemieńca.

PONIEDZIAŁEK, dn. 25 VII o godz. 21 z Wilna pogadanka pt. »O wigierskiej wylęgarni ryb«, Autor poświęci szereg ciekawych uwag Państwowej Wylęgarni Łososiowatych nad jeziorem Wigry.

WTOREK, dn 26 VII o godz. 21 «Skrzynka rolnicza«,

ŚRODA, dn. 27 VII o godz. 21 z Poznania »Przegląd prasy rolniczej«.

CZWARTEK, dn. 28 VII o godz. 21 pogadanka pt. »Warunki opłacalności nawozów pomocniczych«.

PIĄTEK, dn. 29 VII o godz. 11 »Skrzynka rolnicza«.

SOBOTA, dn. 30 VII o godz. 21 felieton prawno-społeczny pt. »Sprzedaż«.

Rozkład jazdy autobusów P. K. P.

na sezon letni 1938 r.

NOWY TARG — SZCZAWNICA

5·53	8 28	10 18	11·58	12 48	14·28	18·28	20·58	o.	N. Targ Rynek
6 13	8·48	10 38	12.18	13·08	14·48	18 48	21 18		Harklowa
6·40	9·15	11 05	12 45	13·35	15 15	19 15	21 42		Czorsztyn
7·20	9 55	11·45	13·25	14 15	15 55	19·55	22·15		Kroscienko
7 30	10 05	11·55	13·35	14·25	16 05	20·05	22·25	p.	Szczawnica
		*)					**)		

*) Kursuje w dni świąt. do 4 IX.
**) Kursuje w dni przedświąt. do 24/IX.

SZCZAWNICA — NOWY TARG

N. Targ Rynek	p.	6·37	8 57	11 42	13 37	15 37	16 22	17·47	[illegible]
Harklowa		6·17	8 37	11·22	13 17	15·17	16·02	17 27	18·52
Czorsztyn		5·55	8 15	11·—	12 55	14·55	15·40	17 05	18 30
Kroscienko		5·20	7 40	10 25	12 20	14 20	15·05	16·30	17 55
Szczawnica	o.	5·—	7·20	10 05	12 —	14 —	14 45	16 10	17 40
			*)	**)					

*) Kursuje od 27/VIII do 5/IX.
**) Kursuje od 26/VI do 29/VII i od 6/VIII do 25/VIII w dni świąteczne, zaś codziennie od 30/VII do 5/VIII i od 26/VIII

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr 3. tel. 21

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. Za Czechosłowacji, Austrii, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.